

CZĘŚĆ I
Układ w postępowaniu restrukturyzacyjnym

Charakter prawny układu

I. Wprowadzenie

Ustawodawca nigdy nie zdecydował o normatywnym rozstrzygnięciu o charakterze prawnym układu. Dało to przyczynek do szeregu prac doktrynalnych, jak i wypowiedzi orzecznictwa, w których formułowane były różne koncepcje. Ich szerokie spektrum jest dowodem na skomplikowany charakter zagadnienia, a żadnej z teorii nie sposób uznać za jednoznacznie poprawną. Część poprzestała na skupieniu uwagi na wybranych elementach układu, rezygnując z kompletności, która powinna być cechą każdej teorii. Część została ograniczona do zidentyfikowania kolejnych elementów proceduralnych budujących konstrukcję prawną układu, co ogranicza wartość systemową takich koncepcji. Dalsze próby stworzenia jednolitej teorii oparły się na zwrotach typu „szczególny”, „specyficzny” czy *sui generis*, co dodatkowo podkreśla problemy, jakie charakter prawny układu sprawia teoretykom. Wejście w życie Prawa restrukturyzacyjnego wydaje się właściwym momentem do podsumowania dotychczasowej dyskusji oraz podjęcia próby wypracowania nowych wniosków.

II. Poglądy historyczne

Pierwsza grupa poglądów, szczególnie silnie prezentowanych na gruncie Prawa upadłościowego i Prawa o postępowaniu układowym¹, uznawała układ za umowę zawieraną pomiędzy dłużnikiem i wszystkimi (zasadniczo) jego wierzycielami. Przy czym podkreślano szczególny charakter takiego kontrak-

¹ *O. Buber*, Polskie prawo upadłościowe, Warszawa 1936, s. 147; *W. Gawlas, W. Jonsik*, Prawo upadłościowe wraz z przepisami wprowadzającymi prawo upadłościowe i prawo o postępowaniu układowym z komentarzem, Poznań 1935, s. 184.

tu, który zasadał się na związaniu skutku prawnego z orzeczeniem sądu zatwierdzającym taką umowę, a także wyrażał się w szczególnie szerokim zakresie podmiotowym, układ obejmuje bowiem także wierzycieli sprzeciwiających się jego przyjęciu. Koncepcja „umowna” jest widoczna również w tych głosach, które propozycje układowe przedstawiają w roli szczególnej oferty, z jaką dłużnik występuje względem swoich wierzycieli², starając się przekonać ich do zgody na określone ustępstwa i na dokonanie restrukturyzacji zadłużenia. Także na gruncie Prawa upadłościowego i naprawczego teoria układu, jako umowy dłużnika z wierzycielami, wciąż była obecna³.

Szczególony charakter kontraktu dłużnika z ogółem wierzycieli, jakim miałyby być układ, stał się podstawą szerokiej krytyki tej koncepcji⁴. Nie jest bowiem właściwą cechą umowy to, że ma ona objąć zakresem swego oddziaływania także osoby niewyrażające zgodnej woli jej zawarcia. Nie jest cechą typową umowy także to, że skutek prawny nie następuje z chwilą konsensu, lecz wymaga pozytywnej oceny ze strony sądu. Następujące w tych wypowiedziach wyraźne podkreślenie roli sądu i przesunięcie akcentu na kwestie proceduralne stało się załączkiem teorii uznających układ za orzeczenie sądu lub też inny akt o procesowej naturze. W tym punkcie konieczne jest także wskazanie na koncepcję układu jako ugody sądowej⁵.

Powyższe poglądy stanowią w istocie pewne ramy dla dyskusji, w której *gros* wypowiedzi stara się łączyć cywilnoprawne aspekty porozumienia dłużnika z wierzycielami i prawotwórczą rolę orzeczenia zatwierdzającego układ. Najtrafniejszym podsumowaniem tej trzeciej grupy poglądów jest konstrukcja sądownie zatwierdzanego porozumienia między dłużnikiem i większością wierzycieli⁶. Na tej bazie rozwinęły się myśli kładące nacisk na złożony charakter układu, który przestał być ujmowany jako konstrukcja jednorodna, a wypowiedzi, tak doktryny, jak i judykatury, skupiły się na identyfikacji elementów składowych budujących instytucję prawną układu. Można tu przywołać – na gruncie Prawa upadłościowego i Prawa o postępowaniu układowym – zwłaszcza orzeczenie Sądu Najwyższego z 20.7.1995 r.⁷, a także głosy zaprezentowane przez *K. Piaseckiego*⁸, *P. Nazarkiewicza*⁹ i *S. Gurgula*¹⁰.

² *D. Czajka*, Układ w prawie układowym, Warszawa 2002, s. 21.

³ *D. Zienkiewicz*, w: *D. Zienkiewicz* (red.), Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2006, s. 638.

⁴ Por. *Z. Świeboda*, Komentarz do prawa upadłościowego i prawa o postępowaniu układowym, Warszawa 1999, s. 211–212; zob. także *M. Allerband*, Prawo upadłościowe z komentarzem Maurycego Allerbanda. Orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, Bielsko-Biała 1996, s. 320–321; *J. Brol*, Postępowanie upadłościowe i układowe. Ogólna charakterystyka, Warszawa 1991, s. 29.

⁵ *F. Zedler*, Prawo upadłościowe i układowe, Toruń 1997, s. 429.

⁶ *S. Arnold*, Prawo o postępowaniu układowym wraz z przepisami związkowymi, Kraków 1936, s. 6.

⁷ Zob. uchw. SN z 20.7.1995 r., III CZP 87/95, OSNC 1995, Nr 11, poz. 162.

⁸ *K. Piasecki*, Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym, Bydgoszcz 1992, s. 143.

⁹ *P. Nazarkiewicz*, Układ w postępowaniu upadłościowym, cz. I, PPH 1994, Nr 1, s. 1.

¹⁰ *S. Gurgul*, Prawo upadłościowe i układowe. Komentarz, Warszawa 2000, s. 941.

Dla tych koncepcji kluczowe jest jednocześnie podkreślenie wagi cywilnoprawnego charakteru układu, który to rozstrzyga o kierunku materialnoprawnych zmian w zakresie stosunków prawnych istniejących pomiędzy dłużnikiem i wierzycielami oraz konstytutywnej roli orzeczenia sądu. Związanie skutku prawotwórczego z postanowieniem zatwierdzającym układ jest odpowiedzią na podstawowy mankament koncepcji umownej, jaką jest brak wymaganej zgody wszystkich wierzycieli, która byłaby niezbędna dla identyfikacji konsensu zgodnych oświadczeń woli. Stąd to organ władzy sądowniczej jest wyłącznie władny do wywołania skutku prawnego o tak szerokim zakresie podmiotowym. Sąd Najwyższy¹¹ uzasadnił niezbędny udział sądu zakwalifikowaniem układu jako wyjątku od podstawowej zasady prawa cywilnego, gdzie umowa może obowiązywać wyłącznie te podmioty, które oświadczyły swą wolę jej zawarcia.

Teoria układu jako aktu złożonego o mieszanym prywatno-publicznoprawnym charakterze była szeroko prezentowana także pod rządami Prawa upadłościowego i naprawczego¹². Jako zidentyfikowane elementy konstrukcji układu wskazano na:

- 1) oświadczenie woli większości wierzycieli,
- 2) oświadczenie woli upadłego występującego z propozycjami układowymi oraz
- 3) orzeczenie sądu.

Charakterystyczne pozostaje, że przy opisie charakteru prawnego układu powszechnie stosowane są takie określenia jak „złożony” lub „szczególny”¹³. Ich obecność wskazuje na mnożące się wątpliwości, a podstawową kwestią problematyczną stało się uwzględnienie jako niezbędnego budulca układu także oświadczenia woli dłużnika identyfikowanego w składanych propozycjach układowych¹⁴. Tymczasem taka aktywność dłużnika nie jest regułą (propozycje układowe mogą pochodzić od różnych podmiotów), piśmiennictwo zaczęło podkreślać dominującą rolę wierzycieli¹⁵, a co więcej układ może być przyjęty wbrew zdaniu samego upadłego¹⁶. Nie oznacza to jednocześnie argumentu za koncepcjami utożsamiającymi układ z orzeczeniem sądu. Jego rola ogranicza się bowiem do badania układu na ściśle wskazanych w ustawie polach, a sąd nie ma zasadniczo prawa merytorycznego rozstrzygnięcia o treści układu.

¹¹ Uchw. SN z 15.1.1997 r., III CZP 123/96, OSNC 1997, Nr 5, poz. 48.

¹² K. Piasecki, Ustawa prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2004, s. 251; Z. Świeboda, Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2006, s. 344; S. Gurgul, Prawo upadłościowe i naprawcze. Komentarz, Warszawa 2011, s. 902–903.

¹³ Por. np. uchw. SN z 5.7.2006 r., III CZP 38/06, OSNC 2007, Nr 4, poz. 55.

¹⁴ W tym kierunku wypowiedział się SN w powołanej wyżej uchwale z 5.7.2006 r.

¹⁵ F. Zedler, Prawo upadłościowe i naprawcze w zarysie, Kraków 2009, s. 143.

¹⁶ B. Jochemczyk, Zawarcie i zatwierdzenie układu w postępowaniu upadłościowym, Warszawa 2011, s. 173.

Teorią, którą można uznać za podsumowanie dotychczasowego dorobku piśmiennictwa, stała się tym samym teza¹⁷ o układzie jako instytucji *sui generis* prawa upadłościowego, która obejmuje łącznie następujące elementy konstrukcyjne:

- 1) propozycje układowe, które jednak mogą pochodzić od innych niż dłużnik osób (zatem oświadczenie woli dłużnika nie jest niezbędne),
- 2) oświadczenia woli głosujących wierzycieli według ustalonej w ustawie większości (zatem nie ma tu charakterystycznego dla umowy konsensu) oraz
- 3) orzeczenie sądu, które ma jednak ograniczony, bo tylko zatwierdzający charakter.

III. Uwagi wstępne na tle PrRestr

Pierwsze spojrzenie na PrRestr zdaje się prowadzić do wniosku, że dylematy dotyczące charakteru prawnego układu zostały rozstrzygnięte, a przynajmniej że pojawił się argument o randze normatywnej. W przepisie określającym zakres przedmiotowy ustawy, w art. 1 pkt 1 PrRestr, stwierdza się, że „ustawa reguluje zawieranie **przez dłużnika** [...] układu z wierzycielami”. Jest to niewątpliwie ukłon w stronę koncepcji umownej, podkreśla on bowiem bilateralny charakter relacji prawnych pomiędzy dłużnikiem i wierzycielami, których zmiana (restrukturyzacja) ma być przedmiotem układu. Powołany przepis jest normatywną manifestacją założenia inicjatywy dłużnika w przeprowadzeniu postępowania restrukturyzacyjnego i zawarciu układu, co przewija się zarówno w uzasadnieniu do projektu ustawy, jak i w pierwszych wypowiedziach części piśmiennictwa.

W uzasadnieniu do projektu ustawy¹⁸ szczególnie charakterystyczne jest następujące zdanie: „nie wydaje się bowiem słuszne narzucanie dłużnikowi sposobu restrukturyzacji jego zobowiązań”. Prowadzi ono do wniosku, że propozycje układowe są w istocie rzeczą ofertą kierowaną przez dłużnika względem wierzycieli, a „jeżeli propozycje układowe złożone przez dłużnika nie spotkają się z akceptacją wierzycieli, to jedyną konsekwencją będzie nieprzyjęcie układu”. Założenie legislacyjne wyrażone w uzasadnieniu do projektu ustawy jednoznacznie więc wskazuje na znaczące przesunięcie akcentu na dłużnika, nie jako w kontraście do podkreślanej¹⁹ na gruncie PrUpadNap dominującej roli wierzycieli.

Wskazana optyka przewija się także w wypowiedziach części piśmiennictwa, gdzie wskazuje się na to, że postępowanie restrukturyzacyjne ma

¹⁷ E. Szuster, Skutki układu w postępowaniu upadłościowym, Warszawa 2015, s. 9–10.

¹⁸ Druk sejmowy Nr 2824, Sejm VII Kadencji, Uzasadnienie, s. 37.

¹⁹ Por. F. Zedler, Prawo upadłościowe, 2009, s. 143.

być „rozwiązaniem problemów dłużnika”²⁰. Podkreślono odejście od właściwej Prawu upadłościowemu i naprawczemu zasady zawierania układu „przez wierzycieli” bez koniecznej zgody dłużnika i wskazano, że zasadniczo układ może być zawarty tylko z inicjatywy dłużnika²¹. Powrócono do przedstawiania propozycji układowych jako oferty dłużnika przyjmowanej przez wierzycieli w drodze głosowania²².

Jednocześnie jednak szereg rozwiązań normatywnych zdaje się przeczyć wyżej zidentyfikowanym celom i założeniom. Po pierwsze należy zauważyć, że faktycznie – co do zasady – postępowanie restrukturyzacyjne prowadzące do przyjęcia układu jest inicjatywą samego dłużnika. Jednakże na gruncie postępowania sanacyjnego wierzyciel osobisty może złożyć własny wniosek (art. 283 ust. 2 PrRestr). Owszem, jest to wyjątek, i to dodatkowo ograniczony w dwojaki sposób – może on dotyczyć tylko dłużnika będącego osobą prawną i tylko dłużnika niewypłacalnego, a więc nie jedynie zagrożonego niewypłacalnością (por. art. 6 ust. 1 PrRestr). Jednakże niepoprawne w obliczu jego istnienia wydaje się konstruowanie teoretycznoprawnej koncepcji o postępowaniu restrukturyzacyjnym jako procedurze, w której następuje złożenie przez dłużnika oferty swoim wierzycielom. Taka teza nie może być uznana za pełną i wyczerpującą. Nie można przy tym zapominać o drugim, być może istotniejszym „wyjątku”, jakim jest możliwość zawarcia układu w toku postępowania upadłościowego, gdzie krąg osób legitymowanych do wszczęcia postępowania jest zdecydowanie szerszy (art. 20 PrUpad). Z uwagi na bliskie związki pomiędzy Prawem upadłościowym i Prawem restrukturyzacyjnym i istniejące odesłanie (art. 266f PrUpad) tym bardziej mylące wydaje się brzmienie art. 1 pkt 1 PrRestr. Wprowadza ono na płaszczyznę normatywną zasadę woli dłużnika jako elementu budującego układ, co nie jest regułą.

Okoliczność, że przeważnie dłużnik występuje z inicjatywą przeprowadzenia postępowania restrukturyzacyjnego (niekoniecznie jednak upadłościowego) nie może być przy tym zaakceptowana jako rozstrzygająca o charakterze prawnym układu. Ustawa dokonuje bowiem rozróżnienia pomiędzy wnioskiem o otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego a propozycjami układowymi. Już w uzasadnieniu do projektu ustawy charakterystyczna jest niespójność pomiędzy sprzeciwem wobec narzucania dłużnikowi sposobu restrukturyzacji²³ a akceptacją legitymacji wierzycieli w tym zakresie. Ostateczne rozwiązania legislacyjne jeszcze bardziej przy tym (w porównaniu z pierwotnymi propozycjami) „osłabiły” założenie centralnej pozycji dłużnika. Nie tylko bowiem rada wierzycieli²⁴, lecz także indywidualni wierzyciele zyskali prawo

²⁰ P. Zimmerman, Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz, Warszawa 2015, s. 1035.

²¹ *Ibidem*, s. 1031.

²² S. Gurgul, Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne, Legalis 2016, kom. do art. 156.

²³ Druk sejmowy Nr 2824, Sejm VII Kadencji, Uzasadnienie, s. 37.

²⁴ Jak pierwotnie planowano, *ibidem*.

zgłaszania propozycji układowych (por. art. 155 ust. 2 PrRestr). Nadzorca sądowy albo zarządca w ostatecznym rozwiązaniu mają samodzielną legitymację, a nie – jak planowano – jedynie na żądanie wierzycieli i to tylko w razie uprawdopodobnienia przyjęcia tych propozycji i wykonania układu²⁵. Z kolei w przypadku układu w upadłości propozycje mogą pochodzić od dłużnika, ale także syndyka i każdego z wierzycieli (art. 266a ust. 2 PrUpad) – niezależnie od wysokości wierzytelności (w kontraście do PrRestr, gdzie wprowadzono próg 30% sumy wierzytelności).

W konsekwencji, niezależnie od dominującej (choć nie wyłącznej) inicjatywy proceduralnej dłużnika, teza o układzie przyjmowanym przez dłużnika z wierzycielami nie przekonuje. Szeroko bowiem dopuszczono inne podmioty do występowania w roli autorów propozycji układowych. Jednocześnie PrRestr nie odeszło od konstrukcji zawierania układu „przez wierzycieli”²⁶, tylko oni bowiem dysponują prawem głosu i tylko ich wola jest decydująca dla uznania, które (czyje) propozycje układowe zostaną zaakceptowane (por. art. 119, 186, 217 PrRestr). W świetle powyższego brzmienie art. 1 pkt 1 PrRestr należy uznać za systemowo niepoprawne. Praktyczna przewaga jednego z możliwych scenariuszy (przyjęcia przez wierzycieli propozycji układowych dłużnika) nie powinna być podstawą ani dla teoretycznoprawnych tez, ani dla rozstrzygnięć normatywnych.

Jednocześnie należy zasygnalizować, że pewne szczególne tryby przyjęcia układu mogą stanowić pewien argument uzasadniający brzmienie art. 1 pkt 1 PrRestr. Dalej jednak należy zaoponować przeciwko tworzeniu na tej podstawie reguły. I tak, w procesie samodzielnego zbierania głosów w postępowaniu o zatwierdzenie układu propozycje układowe pochodzą tylko od dłużnika współpracującego w tym zakresie z nadzorcą układu – art. 210 ust. 1 PrRestr. Przy tym głosowanie odbywa się poza formalnymi ramami zgromadzenia wierzycieli. Dalej jednak układ nie jest przyjmowany jednomyślnie i wywołuje skutek wobec wszystkich wierzytelności objętych jego zakresem przedmiotowym. Nie sposób więc uznać propozycji układowych za ofertę prowadzącą do zawarcia porozumienia między dłużnikiem i wierzycielami. Z kolei układ częściowy może być przyjęty zarówno na zgromadzeniu wierzycieli (w przyśpieszonym postępowaniu układowym), jak i poza jego ramami (w postępowaniu o zatwierdzenie układu) – art. 182 ust. 1 PrRestr. Dłużnik nie tylko jest uprawniony do określenia zakresu przedmiotowego układu częściowego, lecz także tylko on składa merytoryczne propozycje układowe. W dalszym ciągu nie można tu mówić o ofercie i umowie z uwagi na brak koniecznej zgody wszystkich wierzycieli. Wariantem najbliższym założeniu „zawierania przez dłużnika [...] układu z wierzycielami” (art. 1 pkt 1 PrRestr) jest układ w upadłości konsumenckiej. Stosownie do

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ Zobacz jednak przeciwną opinię *P. Zimmermana*, w: *Prawo*, s. 1031.

art. 491²² ust. 4 PrUpad może być on przyjęty jedynie za zgodą dłużnika – nie jest jednak wymagana jednogłośnieść wierzycieli i nie zawsze to propozycje dłużnika będą przedmiotem akceptacji.

Postępujące normatywne różnicowanie konstrukcji układu, który może być przyjmowany w toku czterech postępowań restrukturyzacyjnych (nie wliczając w to postępowań odrębnych), postępowania upadłościowego i upadłości konsumenckiej sprawia, że godna przywołania jest opinia wyrażona przez *A. Witosza*, że charakter prawny układu może być różny i tym samym może wymykać się jednoznacznym ocenom²⁷. Wydaje się przy tym, uwzględniając wyżej przedstawione uwagi, że brak jest wystarczających podstaw dla odejścia od koncepcji opisujących układ jako instytucję złożoną z kilku budujących go elementów²⁸, a tym samym nie ma uzasadnienia dla przyjęcia, że układ jest zawierany przez dłużnika z wierzycielami na podstawie oferty, jaką stanowią mają jego propozycje układowe. Można jednak zaproponować pewne rozwinięcie dotychczasowych koncepcji.

IV. Układ jako uchwała organu wierzycielskiego

Niewątpliwie układ jest konstrukcją wielowymiarową i łączy w sobie zarówno elementy cywilnoprawne o materialnym charakterze, jak i aspekt proceduralny w postaci orzeczenia sądu. W konsekwencji rysuje się oddzielna płaszczyzna przyjmowania układu przez samych wierzycieli na podstawie przedłożonych im propozycji układowych oraz uzupełniający mechanizm zatwierdzania uchwalonego układu przez sąd restrukturyzacyjny lub upadłościowy.

Należy rozpocząć od kilku założeń, które jednak nie powinny budzić większych wątpliwości. Układ jest czynnością prawną opartą na oświadczeniach woli głosujących wierzycieli. Oświadczenie woli dłużnika (poza przypadkiem upadłości konsumenckiej i postępowania o zatwierdzenie układu) nie jest konieczne i niezbędne, choć często będzie możliwe do zidentyfikowania. Mogą zostać przyjęte propozycje pochodzące od innych osób lub zaakceptowane zmiany przez takie inne osoby proponowane (por. art. 117 ust. 2 PrRestr), a możliwa jest i sytuacja, w której to nie dłużnik zainicjował postępowanie restrukturyzacyjne albo upadłościowe – należy bowiem podjąć próbę budowania wspólnej konstrukcji układu na gruncie szeroko rozumianego prawa o niewypłacalności²⁹. Układ nie wymaga przy tym zgody wszystkich wierzycieli i od-

²⁷ *A. Witosz*, Układ i jego zmiana w postępowaniu upadłościowym z możliwością zawarcia układu, w: *A. Witosz* (red.), Instytucje prawa upadłościowego i naprawczego, Katowice 2006, s. 146.

²⁸ Za jej utrzymaniem także na gruncie PrRestr opowiada się *R. Adamus*, w: *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 335.

²⁹ Por. także rozważania *R. Adamusa* (w: *Prawo restrukturyzacyjne*, s. 9) o miejscu prawa restrukturyzacyjnego i upadłościowego w systemie prawa.

nosi skutek prawny o uniwersalnym charakterze (por. art. 166 ust. 1 PrRestr). Układ nie jest więc umową czy też umową szczególnego rodzaju³⁰.

Układ można natomiast uznać za uchwałę³¹. Charakter prawny uchwały sam w sobie jest kwestią budzącą rozbieżne oceny, aczkolwiek przeważa pogląd, który przypisuje uchwałom przymiot czynności, gdy w swym założeniu mają one wywołać skutek prawny³². Układ spełnia wszystkie cechy definicyjne uchwały³³, jest sposobem wyrażania woli przez zbiorowość, która jest do tego uprawniona na podstawie przepisów PrRestr, wyraża zbiorową wolę takiego kolektywu, przy czym do jej przyjęcia nie jest niezbędna jednomyślność. Uchwała jest podejmowana w drodze aktów głosowania stanowiących oświadczenia woli poszczególnych zainteresowanych osób. Prawo restrukturyzacyjne kreuje zakres podmiotowy takiej zbiorowości, który nawiązuje do zasady uniwersalności układu. Nie działa ona w ramach podmiotu (jak w przypadku organów jednostek organizacyjnych), lecz w obrębie procedury, zarówno sądowej, jak i przedsądowej (postępowanie o zatwierdzenie układu). W obu jednak przypadkach jej rolą jest stworzenie platformy niezbędnej do sprawnego podejmowania rozstrzygnięć przez kolektyw, a podejmowane uchwały mają uniwersalny zasięg obejmujący wszystkich jego członków. Przedłożony projekt uchwały jest albo przyjmowany w oparciu o określoną wymaganą większość, albo odrzucany. Prosty i jednobrzmiący w swej treści akt głosowania jest kolejną cechą definicyjną uchwały³⁴.

Jak wynika z powyższego, można dostrzec szereg analogii pomiędzy podejmowaniem uchwał na gruncie prawa spółek i przyjmowaniem układu w postępowaniu restrukturyzacyjnym lub upadłościowym. Kolejną jest także możliwe utożsamianie propozycji układowych i projektu uchwały³⁵. Projekt uchwały będzie wnoszony przez poszczególnych uczestników kolektywu bądź też dalsze zbiorowości funkcjonujące w ramach tej samej struktury prawnej czy też inne osoby³⁶. Warto w tym miejscu podkreślić, że ani dominująca rola zarządu jako zwołującego zgromadzenie (por. art. 235 § 1, art. 399 § 1 KSH),

³⁰ Por. z terminem „porozumienie” (zob. *Sz. Arnold*, Prawo o postępowaniu układowym, s. 6), które jednak nie jest typem czynności prawnych.

³¹ Uchwałę jako odrębny typ czynności prawnych, a nie jako sposób wyrażania woli przez jedną ze stron umowy (por. *M. Allerhand*, Prawo, s. 320–321 i powołana tam literatura). W tym kierunku, na gruncie Prawa upadłościowego i naprawczego wypowiedzieli się *B. Jobemczyk* (w: *Zawarcie*, s. 175–176) i *E. Szuster* (w: *Skutki*, s. 10).

³² Zamiast wielu, *Z. Radwański*, w: *Z. Radwański* (red.), System Prawa Prywatnego, t. 2, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2008, s. 183 i powołana tam literatura.

³³ *Z. Radwański*, w: System, t. 2, s. 181–182.

³⁴ *Ibidem*, s. 182.

³⁵ *B. Jobemczyk*, *Zawarcie*, s. 175–176.

³⁶ W płaszczyźnie PrRestr najczęściej będzie to dłużnik (art. 155 ust. 1 PrRestr), ale także zarządca lub nadzorca sądowy (syndyk przy układzie w upadłości). Uprawnionym uczestnikiem kolektywu będzie wierzyciel lub wierzyciele mający łącznie więcej niż 30% sumy wierzytelności (wierzyciel w postępowaniu upadłościowym), a inną zbiorowością występującą w procedurze restrukturyzacyjnej – rada wierzycieli (art. 155 ust. 2 PrRestr).

ani zasadnicza rola tego organu w proponowaniu porządku obrad i przedkładaniu projektów uchwał nie stały się przyczynkiem do uznania, że zarząd występuje z ofertą i dochodzi do zawarcia umowy między organami spółki. Na podobnej zasadzie nie wydaje się uzasadnione skupienie uwagi na przeważającej roli dłużnika jako inicjatora restrukturyzacji i pominięcie tego, że jedynie głosy wierzycieli są istotne dla przyjęcia uchwały.

Skutek prawny układu jest przy tym uzależniony od prawomocności postanowienia sądu zatwierdzającego układ. Należy jednak podkreślić zatwierdzający charakter tego orzeczenia, sąd nie dokonuje bowiem określenia merytorycznej treści postanowień układowych. Nieuzasadnione jest więc kwalifikowanie układu jako orzeczenia sądu, skoro to głosujący wierzyciele, przyjmując przedłożone im propozycje układowe, samodzielnie postanawiają o treści tej czynności prawnej. Zwiążanie skutku prawnego czynności z pozytywną oceną organu władzy państwowej jest zresztą mechanizmem powszechnym. I ponownie można tu wskazać na analogię z prawem spółek. W przypadku spółek kapitałowych i komandytowo-akcyjnej to wpis w rejestrze przedsiębiorców następujący po „zatwierdzeniu” przez sąd ma, w odniesieniu do uchwał zmieniających akt organizacyjny, charakter konstytutywny (por. art. 255 § 1, art. 430 § 1 KSH). Zakres badania w obydwu sytuacjach koncentruje się na zgodności z prawem (art. 23 ust. 1 KRSU i art. 165 ust. 1 PrRestr). Sąd rejestrowy dodatkowo ma uprawnienie do weryfikacji zgodności zgłaszanych danych z rzeczywistością, a sąd w postępowaniu restrukturyzacyjnym (upadłościowym) jest zobligowany rozważyć, czy układ jest wykonalny. Wreszcie merytoryczna ocena układu pod kątem rażącego pokrzywdzenia wierzyciela jest dokonywana wyłącznie wskutek jego aktywności (głosowanie przeciwko układowi i zgłoszenie zastrzeżeń), a zaskarżenie uchwały spółki kapitałowej jest dopuszczalne w sytuacji, w której wspólnik (akcjonariusz) głosował przeciwko uchwale i zażądał zaprotokołowania sprzeciwu.

V. Podsumowanie

W konkluzji można pokusić się o postawienie tezy, że układ jest uchwałą „organu” postępowania restrukturyzacyjnego, jakim jest zgromadzenie wierzycieli. Kolektyw ten, którego ramy wyznaczają przepisy prawa, jest platformą, na której odbywa się akt głosowania jego uprawnionych członków. Głosowane są projekty uchwał przedstawiane przez uprawnione osoby w formie propozycji układowych. Na wypadek spełnienia ustawowych kryteriów przyjęcia uchwały kolejnym etapem jest sądowa jej kontrola. Skutek prawotwórczy jest tym samym związany z prawomocnością zatwierdzenia układu. Układ jest jednak rezultatem uchwały zgromadzenia wierzycieli, a sąd jedynie ocenia jej treść, a nie dokonuje jej ustalenia.